

Sygn.akt III AUa 358/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Sołowińska

SO del. Danuta Poniatowska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Spółki z o.o. w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 stycznia 2013 r. sygn. akt V U 1634/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 6 września 2012r.

II. zasądzić od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję,

III. odstąpić od obciążania B. R. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za I i II instancję.

Sygn. akt III AUa 358/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 6 września 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. stwierdził, że B. R. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 4 maja 2012 roku. Organ rentowy uznał, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, zatem była nieważna.

B. R. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w odwołaniach od powyższej decyzji domagali się jej zmiany i ustalenia, że w spornym okresie B. R. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę. Wskazali, że umowa o pracę nie była pozorna, gdyż na jej podstawie stosunek pracy istotnie był realizowany.

Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że B. R., jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 4 maja 2012 roku. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 4 maja 2012 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. reprezentowana przez M. R. zawarła z B. R. umowę o pracę, na podstawie której wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego na czas określony od dnia 4 maja 2012 roku do dnia 3 maja 2013 roku w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 9.000 złotych. W związku z nawiązaniem stosunku pracy B. R. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 4 maja 2012 roku. Od dnia 10 maja 2012 roku wnioskodawca stał się niezdolny do pracy i korzystał ze zwolnień lekarskich. Następnie złożył do organu rentowego wnioski o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia 1 października 2012 roku. Jak wskazał Sąd Okręgowy, zdaniem organu rentowego, powyższy stan faktyczny wskazywał, iż strony, nawiązując powyższy stosunek pracy, nie miały zamiaru świadczenia i odbierania tejże pracy w dłuższym okresie czasu, lecz zawarły go w celu nabycia przez B. R. uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i 9 w/w ustawy osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Z kolei w myśl art. 8 ust. 1 w/w ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Stosownie zatem do powyższych przepisów, ustawodawca wiąże powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tej czynności, to jest powstaniem między stronami stosunku pracy. Z art. 22 § 1 k.p. wynika zaś, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, zaś pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Brak którejkolwiek z powyższych cech wyklucza możliwość zakwalifikowania danego stosunku jako stosunku pracy, co w konsekwencji prowadzi do braku tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K., a B. R. doszło do skutecznego zawarcia umowy o pracę, tj. czy B. R. faktycznie świadczył pracę na rzecz w/w Spółki zgodnie z umową. Jak wynikało z wyjaśnień M. R. - prezesa w/w Spółki, przed zatrudnieniem B. R. organizacją pracy i marketingiem zajmowała się w firmie ona oraz pracownik Spółki - (...). W 2012 roku, kiedy znacząco wzrosły przychody Spółki, zdecydowano o zatrudnieniu wnioskodawcy, który posiadał doświadczenie w branży gastronomicznej i szereg kontaktów. Po odejściu zaś wnioskodawcy z pracy, czynności, które wykonywał, ponownie przejęły B. B. oraz prezes Spółki. Ponadto Spółka podjęła współpracę z inną osobą, która reprezentuje Spółkę - (...). Z zeznań B. R. wynikało, że zakres jego obowiązków został ustalony ustnie. Zajmował się on poszukiwaniem nowych kontrahentów oraz pośredniczeniem w zawieraniu umów handlowych. W okresie swojej pracy wnioskodawca sporządził oferty i doprowadził do podpisania umów na dostawy zrzębki tartacznej oraz podstawek pod donice. Zdaniem Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że B. R. wykonywał wynikające z umowy o pracę obowiązki. Do pełnienia powierzonych mu zadań niezbędne były posiadane przez niego wykształcenie (ukończył studia na kierunku marketing i zarządzanie), umiejętności (prowadził restaurację) i znajomość branży drzewnej. W ocenie Sądu I instancji, przyznane B. R. miesięczne wynagrodzenie w wysokości 9.000 złotych było odpowiednie do rodzaju, ilości i jakości świadczonej przez niego pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, iż fakt zawarcia przez Spółkę z C. D. umowy o współpracy gospodarczej (po zaprzestaniu wykonywania pracy przez wnioskodawcę) stanowi argument przemawiający za tym, że B. R. czynności wynikające z umowy o pracę faktycznie wykonywał. Co więcej okoliczności te wykluczają zawarcie umowy o pracę w celu obejścia ustawy, czy jedynie dla pozoru. Nadto, Sąd I instancji podkreślił, że choroba nie wyłącza możliwości zawarcia umowy o pracę. Brak jest bowiem przepisu sankcjonującego taki zakaz, czy też pozbawiającego umowę o pracę zawartą w takich okolicznościach walorów prawnych. Stan zdrowia B. R. w dacie zawarcia umowy o pracę umożliwiał realizację obowiązków pracowniczych. W czasie pomiędzy nawiązaniem stosunku

pracy, a powstaniem niezdolności do pracy wnioskodawca efektywnie i w pełnym wymiarze czasu świadczył pracę. Nadto, co podkreślił Sąd Okręgowy, sam fakt zawarcia umowy o pracę w celu objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie stanowi obejścia prawa i nie skutkuje nieważnością umowy, jeżeli na podstawie tej umowy praca faktycznie jest wykonywana. Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, iż fakt realizowania zawartej przez strony w dniu 4 maja 2012 roku umowy o pracę nie budzi wątpliwości. Stąd B. R. w spornym okresie, stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, iż wnioskodawca jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 4 maja 2012 roku, pomimo braku wiarygodnych dowodów w sprawie potwierdzających fakt wykonywania pracy,

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest, czy stan zdrowia wnioskodawcy pozwalał mu na podjęcie i świadczenie pracy wobec braku stosownego zaświadczenia lekarza medycyny pracy i podnoszonych przez organ rentowy twierdzeń, iż wnioskodawca w dacie zawarcia umowy wiedział o swoim stanie zdrowia, który uniemożliwiał mu świadczenie pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 6 września 2012 roku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, uznając, że wnioskodawca B. R. w spornym okresie faktycznie świadczył pracę na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w oparciu o umowę o pracę. Konsekwencją zaś powyższego błędnego ustalenia, dokonanego przez Sąd I instancji było stwierdzenie, że B. R. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (lex numer 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (lex numer 619658) czytamy zaś, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa. Podleganie

ubezpieceniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy, dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (lex numer 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela również powyżej zacytowane poglądy Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji słusznie zatem badał, czy pomiędzy B. R. a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. istotnie doszło do nawiązania stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Przy czym, jak wyżej wskazano, znaczenie miało, czy strony faktycznie wiązała umowa o pracę, nie zaś to, czy formalnie umowa taka została zawarta. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia wnioskodawcy obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Niesporna jest okoliczność, że w dniu 4 maja 2012 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., reprezentowana przez M. R., zawarła z B. R. pisemną umowę o pracę, zgodnie z postanowieniami której wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego na czas określony od dnia 4 maja 2012 roku do dnia 3 maja 2013 roku w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 9.000 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu I instancji wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać, że wnioskodawca w spornym okresie faktycznie wykonywał pracę na rzecz w/w Spółki w ramach stosunku pracy. Z zeznań zarówno wnioskodawcy B. R. (k. 103-103 v.), jak również prezesa zarządu M. R. (k. 153-153 v.) wynikało, że wnioskodawca faktycznie świadczył pracę na rzecz Spółki. Wskazali oni, że wnioskodawca, pomimo krótkiego okresu wykonywania pracy na podstawie spornej umowy, wykonywał działania w celu pozyskania dla Spółki nowych kontrahentów, rozpoczął rozmowy dotyczące przyszłej współpracy z Elektrociepłownią w C. oraz złożył w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K. ofertę sprzedaży zrębków drewnianych oraz podstawek pod donice, co potwierdził przesłuchany w charakterze świadka A. J. – prezes tejże spółdzielni produkcyjnej (k.152v.-153). W/w osoby na poparcie twierdzeń odnośnie faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawcę wskazywały jedynie przedstawienie przez niego dwóch ofert przyszłym kontrahentom Spółki, z którymi miał się u nich osobiście stawić. Z wyjaśnień B. R., złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 października 2013 roku wynikało jednak, że zupełnie nie pamięta on okoliczności związanych z dostarczeniem powyższych ofert do klientów. Wnioskodawca nie pamiętał, z kim rozmawiał, dostarczając oferty. Odnośnie zaś wyjazdu do C. w związku z dostarczeniem oferty, to zdaniem Sądu II instancji, znamienne dla dokonania oceny wiarygodności twierdzeń wnioskodawcy, czy praca ta faktycznie została wykonana, było to, iż nie pamiętał on nazwy zakładu, do którego się udał (k. 139 v.). Nawet gdyby uznać za wiarygodne zeznania świadka A. J., iż wnioskodawca rzeczywiście zjawił się w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K. w celu dostarczenia oferty handlowej, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, wizyta ta nie miała miejsca w związku z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę. Należy bowiem zauważyć, że wnioskodawca jest synem jednego z dwóch (...) Spółki - (...). Zatem również w ramach pomocy rodzinnej mógł wyświadczyć przysługę polegającą na zawieszeniu oferty. Okoliczność, że udziałowcem w/w Spółki, która zawarła z B. R. umowę o pracę, jest jego matka – K. R., zaś świadek A. J. jest znajomym prezesa zarządu Spółki – M. R., zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazują na konieczność szczególnie wnikliwej oceny wiarygodności twierdzeń przesłuchanych w sprawie osób (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2006 roku w sprawie o sygn. akt II UK 186/05, lex numer 957397, z dnia 13 lipca 2005 roku w sprawie o sygn. akt I UK 296/04, lex numer 171652).

Podkreślić należało także to, że przed zatrudnieniem w Spółce wnioskodawcy czynności do niego należące były, zgodnie z twierdzeniami prezesa Spółki M. R., wykonywane przez nią (k. 103 v., 153 v.). Również w czasie, gdy

wnioskodawca korzystał ze zwolnienia lekarskiego i później nie zatrudniono w Spółce innej osoby, do wykonywania zadań, które formalnie powierzono wnioskodawcy. Czynności te ponownie przejęła M. R., wraz z pracownicą Spółki - (...) (k. 103v.). C. D., z którym Spółka podpisała umowę o współpracy, nie przejął obowiązków wnioskodawcy (k. 103 v.). Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że w Spółce nie było potrzeby stworzenia stanowiska pracy, na które zawarto umowę z wnioskodawcą.

Dodatkowo, oceniając to, czy doszło do ważnego nawiązania stosunku pracy należy wziąć również pod uwagę okoliczność, że wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 9.000 złotych brutto, w sytuacji gdy zatrudnionemu w tej Spółce dyrektorowi ds. finansowych przyznano wynagrodzenie w wysokości 2.100 złotych. Podkreślić wypada również, że wnioskodawca pomimo tego, że ma wykształcenie zawodowe stolarskie oraz ukończył studia z zakresu marketingu, to nie posiadał doświadczenia w pracy w branży drzewnej, w której działa Spółka. Dotychczas prowadził restaurację.

Nadto wskazać trzeba na okoliczność, że Spółka dokonała zgłoszenia wnioskodawcy do ubezpieczeń społecznych z przekroczeniem ustawowego terminu na dokonanie tej czynności, jak również nie przeprowadzono badania wnioskodawcy przez lekarza zakresu medycyny pracy dopuszczającego do pracy na określonym w umowie stanowisku. Także lista obecności w pracy nie była prowadzona w sposób rzetelny, gdyż widnieje na niej podpis wnioskodawcy za dzień sprzed zawarcia umowy o pracę. Szereg powyższych okoliczności wskazuje na to, że dokumentacja dotycząca zatrudnienia wnioskodawcy została stworzona na potrzeby uzyskania decyzji o objęciu ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiony powyżej materiał nie dowodzi faktu wykonywania przez wnioskodawcę na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. pracy w ramach reżimu wynikającego z art. 22 § 1 k.p. Zdaniem Sądu II instancji B. R., zawierając ze Spółką w dniu 4 maja 2012 roku umowę o pracę nie miał zamiaru faktycznego jej świadczenia, zaś ze strony Spółki brak było zamiaru odbierania od niego tejże pracy.

Tym samym zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 k.p.c. należało ocenić jako zasadny.

Przedmiotowa umowa o pracę jest zatem, stosownie do art. 83 § 1 k.c. umową pozorną, a co za tym idzie jest nieważna. Powyższe wyklucza objęcie B. R. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Podkreślić należy również, iż Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 roku w sprawie o sygn. akt II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122, lex numer 176910), iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1039/12, lex numer 1267331, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1302/12, lex numer 1327481). Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, iż nie można by czynić B. R. zarzutów, że zawarł umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych (wiedząc, że jest chory), jeśli na podstawie zawartej umowy faktycznie wykonywałby pracę. W przedmiotowej zaś sprawie, jak wskazano powyżej, okoliczność, że umowa o pracę nie była faktycznie realizowana, przesądza o odmowie objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Z tego względu wniosek dowodowy organu rentowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z przesłuchania lekarza wnioskodawcy podlegał oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

A.K.